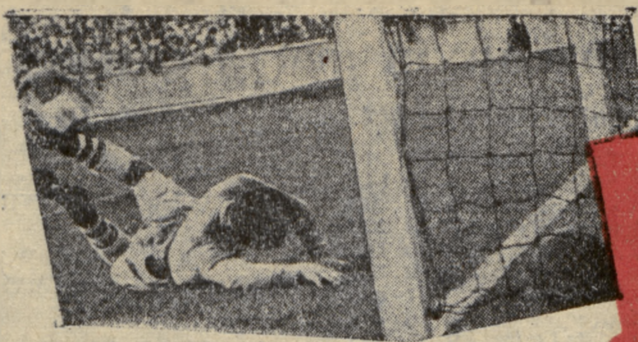
Sportowcy! W górę sztandar współzawodnictwa Zlotowego!

Rok V. Kraków, poniedziałek 9 czerwca 1952 r. Nr 23 (236)



Piłkarz

Cena 10 gr

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

Sportowcy przed ZLOTEM MŁODYCH PRZODOWNIKÓW

Z dnia na dzień rośnie fala zobowiązań, podejmowanych przez sportowców woj. krakowskiego dla uczczenia Zlotu Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej. Członkowie kół sportowych, LZS-ów i SKS-ów organizują z okazji Zlotu sportowe brygady produkcyjne, budują nowe boiska i urządzenia sportowe. Hasła zloto we mobilizują młodzież do wydajniejszej pracy.

Większość zespołów sportowych realizuje już podjęte zobowiązania, — przyczyniając się tym samym do szybszego wykonania zadań produkcyjnych.

Członkowie koła sportowego Spójnia przy Zakładach Rybnych nr 16 Kraków-Płaszów utworzyli dla uczczenia Zlotu dwie brygady produkcyjne oraz podjęli indywidualne zobowiązania. Brygada w składzie: Szczygieł Danuta i Czaja Sabina, zatrudnione przy pakowaniu i zabezpieczaniu puszek osiągać będzie 155 proc. normy, a brygada: Skowronek Janina i Klimczyk Zofia 156 proc. Ponadto Janik Aleksandra podjęła zobowiązanie indywidualne, zobowiązując się jako brakarka podnieść jakość towarów przez dokładną kontrolę techniczną, co uchroni zakład pracy od niepotrzebnych strat.

*

O wykonaniu swego zobowiązania przedzlotowego meldują sportowcy CZP. Mięsnego. Dla uczczenia Zlotu członkowie sekcji instruktażu CZPM załadowali 12 ton papieru, co dało oszczędność 1.200 zł.

*

Młodzież szkolna Technikum Mechaniczno-Odlewniczego w Krakowie, zrzeszona w miejscowym SKS-ie, zorganizowała zebranie przedzlotowe, na którym postanowiono przepracować 150 godzin przy budowie skoczni lekkoatletycznej i oczyścić bieżnię na stadionie ZS Stal na Grzegórzkach.

Członkowie tego SKS-u wezwali równocześnie do współzawodnictwa młodzież Techn. Mechanicznego z ul. Wąskiej.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Znów wygrywamy z DOZS-ą

Lepsza kondycyjnie kadra A zwycięża piłkarzy węgierskich 4:3

Za dwie kolejne porażki z piłkarzami polskimi Dozsa pragnęła wziąć rewanż, właśnie w meczu z kadrą A, najlepszą drużyną, na jaką stać nasze piłkarstwo. Zamiar ten spalił jednak na panewce. Polacy bowiem zagrali wielki mecz i w przekroju całego spotkania przewyższali Węgrów szczególnie kondycją, która zadecydowała o zasłużonym zwycięstwie drużyny polskiej 4:3 (1:0).

Rozwiały się wątpliwości u tych wszystkich, którzy usiłowali twierdzić, że ostatnie sukcesy piłkarzy polskich były raczej dziełem szczęśliwego zbiegu okoliczności.

Niedzielny mecz kadry A z drużyną Dozsa wykazał, iż w przeciągu stosunkowo krótkiego czasu polscy piłkarze podnieśli bardzo swe kwalifikacje. Trener Kiraly słusznie zrezygnował z graczy starszego pokolenia, powołując do reprezentacji młodych zawodników, którzy na siebie zwrócili na obozie szczególną uwagę i dlatego nastąpiła w zespole polskim wyraźna poprawa.

W Chorzowie zawodnicy polscy nie grali idealnie, lecz wyczuwało się dokładność i precyzyjność przy adresowaniu każdego podania, a przede wszystkim zaprezentowali się oni bardzo korzystnie pod względem kondycyjnym. Łatwo wygrywali pojedynki mimo że byli wzrostem mniejsi od Węgrów. Polacy zastosowali płynną grę przyziemną, która dotychczas była „piętą achillesową" naszej drużyny.

Pierwsze spotkania z Dozsa upewniły nas, że nie zawsze przy poparciu wysokiej techniki drużyna odnosi zwycięstwo. Węgrzy jeszcze pod tym względem nas przewyższają. A jednak Polacy stosują jakąś specjalną „broń", skoro dotąd nie przegrali żadnego meczu ze swym sympatycznym egzaminatorem. **Tą bronią jest nieustanny ruch na boisku, polegający na błyskawicznych zmianach pozycji, bądź podczas pełnych akcji ofensywnych.**

Wiśniewski grał początkowo na lewym skrzydle, nie trzymał się jednak kurczowo swej pozycji, nie pilnował linii autowej, lecz przy nadarzających się okazjach zmieniał się ze stanowiskiem nie tylko z Cieślikiem, ale i z Alszerem a nawet i z Trampiszem. Czynili to również pozostali jego partnerzy, i dzięki tym właśnie zmianom zdezorientowali zupełnie blok defensywy gości i czterokrotnie zmusili Henni'ego do kapitulacji.

W tej chwili przedwcześnie jest oceniać wartość poszczególnych zawodników polskich, ponieważ toczy się między nimi nieustanna ostra rywalizacja o zdobycie koszulki reprezentacyjnej. Jedno jest pewne, że przy ustalaniu ewentualnego składu na Olimpiadę rada trenerów poważnie zastanawiać będzie się musiała nad doborem bramkarzy, gdyż **Szymkowiak** nie jest klasowym piłkarzem na tę pozycję. Trudny również będzie wybór skrzydłowych, bowiem tak **Trampisz** jak i **Patkolo** nie złożyli egzaminu celująco. **Cebula** był mniej ruchliwy niż zwykle. Na wysokości zadania stanęli przede wszystkim obrońcy **Banisz i Gędłek** oraz obydwaj pomocnicy **Wieczorek i Suszczyk.**

Węgrzy wprowadzili do walki wszystkich swych zawodników, rezerwując siły Deaka na drugą połowę. W ten sposób chcieli zaskoczyć drużynę polską. Istotnie po przerwie Węgrzy przeszli do ofensywy, a konstruktorem wielu akcji był właśnie Deak. To on przy pomocy szybkiego Egressiego był współautorem wszystkich bramek dla Dozsy. Gdyby Węgrzy unikali koronkowej gry i nie zdradzali tendencji do jej rozciągania, zwycięstwo Polaków opłacone by zostało większymi trudnościami.

Składy drużyn:

DOZSA: Henni, Horvath, Varhidi, Farsang, Kiss II, (Balogh), Gyurik, Samus (Egresi), Viragh (Deak), Leber, Toth.

KADRA A: Szymkowiak, Banisz, Cebula, Gędłek, Wieczorek (Glimas), Suszczyk, Wiśniewski, Cieślik, Alszer, Rajtar, (Patkolo, Breiter), Trampisz.

PRZEBIEG GRY:

Przez pierwszy kwadrans drużyna polska jest stale w ataku. Węgrzy tylko rzadko zbliżają się pod naszą bramkę, bramkarz węgierski był w opałach, kiedy dwukrotnie Cieślik, a raz Wiśniewski oddali groźne strzały, które minęły się z celem. Jeszcze w 18 minucie gol wisi na włosku, ale Trampisz nie trafia do pustej bramki. Doskonałą sytuację w 22 minucie marnuje Alszer. Następuje krótki zryw Węgrów, który przyniósł im jedynie 3 kornery, po czym zaznacza się już wyraźna przewaga naszej drużyny.

Napad polski nadal niepokoi Henni'ego, ale nie potrafił zmusić go do kapitulacji.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Kadra B wygrywa z Budowlanymi 3:2

W Gdańsku rozegrane zostało wczoraj towarzyskie spotkanie pomiędzy przebywającymi na obozie treningowym we Wrzeszczu piłkarzami, występującymi pod firmą Kadry B, a miejscowym zespołem ligowym Budowlanych.

Po ciekawej i w dobrym tempie prowadzonej grze **zawody przyniosły zwycięstwo kadrowiczom 3:2 (2:0).** Zwycięzcy mieli wyraźną przewagę w pierwszej połowie spotkania, natomiast po pauzie mecz miał przebieg bardziej wyrównany.

Kadra B grała w składzie: **Wyrobek, Kaszuba, Korynt, Bomba, Tim, Bieniek, Sąsiadek, Jankowski (Kotaba), Krasówka, Jerominek i Olejnik.**

Bramki dla Kadry uzyskali: **Sąsiadek 2 i Krasówka.** Obie bramki dla Budowlanych zdobył **Baśkiewicz.**



Skuteczna interwencja bramkarza Włókniarza Łódź — Forysia w meczu z Ogniwem Kraków.. Strojny spóźnił się nieco z główkowaniem i piłkę złapał Foryś

Przedstawiamy finalistę pucharu Zlotu



Jedenastka krakowskiego OWKS-u zdobyła mistrzostwo grupy pierwszej i będzie walczyć w finale o puchar Zlotu

Piłkarze Bułgarii przybyli do Moskwy

Do Moskwy przybyła ostatnio reprezentacja piłkarska Bułgarii, która rozegra spotkanie z reprezentacją stolicy Związku Radzieckiego.

Przygotowania piłkarzy węgierskich do meczu z Polską

BUDAPESZT (obsł. wł.). W Budapeszcie w ramach przygotowań do międzypaństwowego spotkania z Polską, czołowi piłkarze drużyn węgierskich rozegrali sparringowe spotkania.

Reprezentacja I pokonała drużynę Lokomotiv 3:1 (2:0), reprezentacja II wygrała z Banyasz 3:2 (1:2), a reprezentacja III, w składzie której wystąpili znani piłkarze Hidekuti, Csardas i Szusza rozgromiła team klubów Kinitzi i Postas 10:0 (5:0).

Ogniwo i Budowlani ostro finiszują

Zwycięstwa gospodarzy w rozgrywkach pucharowych

Im bliżej zakończenia rozgrywek pucharowych, tym zaciętsze stają się spotkania zespołów walczących o puchar Zlotu. **Szczególnie zacięcie walczą drużyny w grupie drugiej, gdzie wciąż jeszcze sytuacja w czołówce jest niewyjaśniona.** Dwaj kandydaci do finałowego meczu o puchar, Ogniwo Kraków i Budowlani Gdańsk, sforsowali trudne przeszkody, zdobywając dalsze punkty. O zajęciu pierwszego miejsca zadecyduje bezpośrednie starcie obu tych drużyn, już w najbliższy czwartek w Chorzowie.

Ostatnie spotkania stały pod znakiem zwycięstw gospodarzy. **We wszystkich pięciu meczach pucharowych** (spotkanie Gwardia — Budowlani Gdańsk zostało przełożone na termin późniejszy) **zwyciężyli gospodarze.** Najwyższe cyfrowo zwycięstwo odniósł mistrz grupy pierwszej OWKS, **gromiąc w dwucyfrowym stosunku Unię Chorzów.** Wysokie zwycięstwo odniósł również Kolejarz Warszawa nad Ogniwem Bytom.

W grupie drugiej CWKS przegrał z Budowlanymi 0:2, w identycznym stosunku Włókniarz uległ w Radlinie Górnikowi, a Ogniwo Kraków odniosło cenne zwycięstwo nad Kolejarzem Poznań 3:2. Obecnie sytuacja w tabelach grupowych przedstawia się następująco:

Grupa I

1. OWKS Kr.	9	17	29:5
2. Gwardia Kr.	8	9	15:10
3. Budowl. Gd.	7	8	8:10
4. Kolej. W-wa	8	7	16:12
5. Ogniwo Byt.	9	5	8:17
6. Unia Chorzów	9	4	4:26

Grupa II

1. Budowl. Chorz.	9	13	18:7
2. Ogniwo Kr.	8	13	18:12
3. Kolej. Pozn.	8	3	17:13
4. CWKS W-wa	8	8	13:13
5. Górnik Radl.	8	7	8:9
6. Włókniarz Ł.	9	1	7:27

Druga liga na półmetku

Ogniwo Tarnów mistrzem wiosennym grupy czwartej

W dniu wczorajszym zakończona została pierwsza runda rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo drugiej ligi. Do rozegrania pozostało jednak jeszcze kilka zaległych spotkań, które odbędą się w terminie późniejszym. Walka o pierwsze miejsce w poszczególnych grupach jest bardzo zacięta, przy czym wiosenni mistrzowie pierwszej, drugiej i trzeciej grupy wyłonieni zostaną definitywnie po rozegraniu zaległych spotkań.

Niedzielne wyniki oraz aktualny układ tabel przedstawiają się następująco:

Grupa I

GWARDIA SZCZECIN — GWARDIA SŁUPSK 2:1 ((1:0)
GWARDIA BYDGOSZCZ — STAL POZNAŃ 1:0 (1:0)
KOLEJARZ TORUŃ — KOLEJARZ BYDGOSZCZ 2:3 (0:2)
KOLEJARZ LESZNO — KOLEJARZ GDAŃSK 5:2 (4:0)
STAL GDAŃSK — OWKS TORUŃ 0:5 (0:2)

Tabela grupy I

1. OWKS Toruń	8	12	23:8
2. Stal Poznań	9	12	17:12
3. Kol. Toruń	9	11	17:12
4. Gward. Bydg.	9	11	17:14
5. Kol. Leszno	9	10	15:14
6. Gward. Słupsk	9	9	21:22
7. Kol. Bydg.	8	7	11:16
8. Gwar. Szczec.	7	5	8:10
9. Stal Gdańsk	9	5	11:24
10. Kol. Gdańsk	9	4	16:24

Grupa II

WKS LOTNIK W-WA — KOLEJARZ OLSZTYN 6:1 (4:0)
WŁÓKNIARZ RADOM — SPÓJNIA TOMASZÓW 1:1 (1:0)
STAL STARACHOWICE — GWARDIA W-WA 2:2 (0:1)
WŁÓKNIARZ CHODAKÓW— WŁÓKNIARZ WIDZEW 1:2 (0:1)
GWARDIA BIAŁYSTOK — SPÓJNIA W-WA 1:1 (1:0)

Tabela grupy II

1. WKS Lotnik	9	13	26:12
2. Gwar. W-wa	6	11	25:6
3. Wł. Widzew	7	11	10:6
4. Stal Starach.	9	8	15:14
5. Spójn. W-wa	8	8	11:12
6. Kol. Olsztyn	8	7	14:17
7. Wł. Radom	9	7	11:22
8. Wł. Chodak.	9	6	15:18
9. Spójn. Tom.	7	5	12:14
10. Gw. Białyst.	8	4	4:22

Grupa III

GÓRNIK WAŁBRZYCH— STAL SOSNOWIEC — przeł.
GÓRNIK RADZIONKÓW— GÓRNIK ZABRZE 1:1 (0:1)
GÓRNIK BYTOM— GÓRNIK KNURÓW 2:2 (1:0)
STAL LIPINY—BUDOWLANI OPOLE 1:0 (1:0)
STAL WROCŁAW—STAL ZIELONA GÓRA 2:1 (0:0)

Tabela grupy III

1. Bud. Opole	9	14	24:8
2. Stal Sosn.	8	12	14:8
3. Górn. Radz.	8	11	20:10
4. Górn. Zabrze	9	10	20:10
5. Stal Wrocł.	9	9	14:23
6. Górn. Bytom	8	8	12:9
7. Górn. Knur.	9	7	15:13
8. Górn. Włbrz.	6	6	9:10
9. Stal Lipiny	9	5	6:17
10. Stal. Z. Góra	9	2	5:31

Grupa IV

OWKS LUBLIN— WŁÓKNIARZ CHEŁMEK 3:1 (3:0)
OGNIWO CZĘSTOCHOWA— BUDOWLANI PRZEMYSL 0:1 (0:1)
OGNIWO TARNÓW— GWARDIA LUBLIN 2:0 (1:0)

Prowadzenie dla Ogniwa zdobył Roik w 31 min. Po pauzie przewaga gospodarzy wzrasta i Roik podwyższa wynik na 2:0. Sędziował p. Podleśny z Katowic. Widzów ok. 4 tysiące.

Tabela grupy IV

1. Ogn. Tarnów	9	15	14:6
2. Wł. Kraków	9	14	19:5
3. Gw. Kielce	9	8	15:10
4. Ogn. Częst.	9	8	11:12
5. Stal N. Huta	9	8	13:20
6. Gw. Lublin	8	8	7:15
7. OWKS Lubl.	9	7	13:12
8. Wł. Krosno	9	7	13:13
9. Bud. Przem.	9	7	8:17
10. Wł.•Chełmek	8	6	11:14

Nikłe zwycięstwo Włókniarza

Włókniarz Kraków—Gwardia Kielce 2:1 (1:1)

W spotkaniu z kielecką Gwardią piłkarze Włókniarza Kraków odnieśli zasłużone zwycięstwo 2:1 (1:1).

Mecz prowadzony był w szybkim tempie, przy czym napastnicy Włókniarza raz po raz stwarzali pod bramką przeciwnika wiele doskonałych pozycji, z których uzyskanie bramki nie było trudne. Niestety piątka ofensywna gospodarzy a przede wszystkim Browarski nie potrafili wykorzystać dogodnych sytuacji, pudłując fatalnie z najbliższych odległości.

Po przerwie przewaga Włókniarza jeszcze bardziej wzrosła i gra przez długi okres czasu toczyła się na połowie boiska gości. Ale i tym razem piłka nie mogła znaleźć drogi do bramki przeciwnika, odbijając się od nóg zawodników lub od poprzeczki.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: **Parpan** w 7 min. i **Bożek** z rzutu karnego w 74 min. gry. Dla pokonanych jedyną bramkę uzyskał **Cisowski** w 17 min.

Zawody prowadził p. **Czapski** z Wrocławia. Widzów około 1.000.

Włókniarz Krosno— Stal Nowa Huta 3:1 (1:1)

Całkowicie zasłużone zwycięstwo Włókniarza z Krosna. Z przebiegu spotkania, ilości wypracowanych pozycji podbramkowych i oddanych strzałów **wynik mógł być jeszcze wyższy, gdyby nie Bębenek, który obronił sporo niebezpiecznych strzałów.**

Drużyna Nowej Huty zagrała to spotkanie bardzo słabo, **ustępując przeciwnikowi we wszystkich liniach.**

W pierwszej części gry goście mają zdecydowaną przewagę, długo jednak nie mogą zmusić Bębenka do kapitulacji. Prowadzenie dla Włókniarza uzyskuje **Wereszczak** z ładnego przerzutu Cieślika, a w 2 minuty później wyrównuje **Iwański.**

Po zmianie pól gra już jest więcej wyrównana, choć ataki Włókniarzy są groźniejsze i wykończone strzałowo. Dalsze dwie bramki dla Włókniarza strzelił **Gbyla**, przy czym pierwszą z rzutu karnego.

Sędziował starannie i bezstronnie ob. **Kowal** z Katowic.

Drugi etap wojewódzkich kolarskich mistrzostw na szosie

W dniu wczorajszym nastąpiło zakończenie kolarskich mistrzostw szosowych województwa krakowskiego. W mistrzostwach tych startowało 16 zawodników w klasie I, II i III. Małą ilość startujących należy tłumaczyć niedobrymi warunkami atmosferycznymi.

Zawodnicy I i II klasy startowali na trasie Kraków (Pasternak)—Jaworzno i z powrotem — dystans 100 km.

Wyniki techniczne wczorajszego dnia mistrzostw:

1. **Morawski J. (Włókniarz) 2.49.17.**
2. Wandor (Włókniarz) 2.55.12.
3. Wiśniewski (Włókniarz) 2.55.13.

Wyniki łączne (po dwóch wyścigach):

1. **Wandor (Wł.) 5.50.07.**
2. Mela 5.50.27.
3. Wiśniewski (Wł.) 5,51.48.

W klasie III startowało 6 zawodników na trasie Kraków (Pasternak)—Dulowa—Kraków (Pasternak).

1. **Popowski (O. W. K. S.) 1.25.06.**
2. Królikowski (Ogniwo) 1.25.08.
3. Rogowski (O. W. K. S.)

Wyniki po obu wyścigach:

1. **Popowski 2.55.32.**
2. Rogowski 2.57.32.
3. Królikowski 2.57.58.

Ambitna postawa uczestników Wojewódzkiego Biegu Narodowego w Krakowie

Najlepsi zawodnicy i najlepsze zawodniczki z powiatów woj. krakowskiego, zwycięzcy rozegranych przed dwoma tygodniami powiatowych eliminacji Biegów Narodowych, startowali wczoraj w dalszym etapie Biegów — na szczeblu wojewódzkim.

W Krakowie na starcie Biegów stanęło ponad 150 osób, przy czym najliczniej reprezentowane były powiaty: **Kraków, Żywiec, Nowy Targ i Olkusz.**

Najwięcej startujących zgromadziły biegi w **kategorii juniorek na dystansie 400 m** i w **kat. juniorów na dyst. 800 m.**

Ze względu na zły stan rozmokłej od deszczu bieżni uzyskane wyniki nie wychodzą poza przeciętne — należy jednak podkreślić **ambitną i zaciętą walkę o zajęcie pierwszych miejsc, jaka toczyła się we wszystkich kategoriach wieku i na wszystkich dystansach.**

Na podkreślenie zasługuje również udział w eliminacjach wojewódzkich **62-letniego reprezentanta Tarnowa— J. Kruszelnickiego**, który w swej grupie przyszedł wprawdzie na ostatniej pozycji, wykazał jednak podziwu godną formę i wytrzymałość, jakiej zazdrościć mu mogą młodsi wiekiem.

Szczegółowe wyniki wczorajszych Biegów przedstawiają się następująco:

400 m seniorek: 1) Uryga (Kraków) 1,07,6, 2) Donat (Żywiec) 1.10,8. 3) Pasiniewicz (Kraków) 1,12,4.

800 m seniorek: 1) Lalik (Bochnia) 2,54, 2) Szpulak (Kr.) 2,55, 3) Mazlarz (Kr.) 2,56,8. Zawodniczka ta została jednak zdyskwalifikowana za popchnięcie biegnącej obok niej i starającej się ją wyminąć koleżanki — Niewiadomskiej, która upadła i nie mogła dokończyć biegu.

400 m juniorek: 1) Łapczys (N. Sącz) 1.09,4. 2) Biegun (Żywiec) 1.09.8. 3) Datoń (Chrzanów) 1.10,5.

1000 m seniorów: 1) Kulawik (Olkusz) 2,50,6, 2) i 3) Witek (Żywiec) i Gwóźdź (Oświęcim) w jednakowym czasie 2,56.8.

3000 m seniorów: 1) Kubaczko (Kr.) 9,31,2, 2) Wawrytko (Kr.) 9,48.8, 3) Ochman (Wadowice) 9.49,6.

800 m juniorów: 1) Chechelski (Olkusz) 2,15.3, 2) Zawada (Kr.) 2.17,0, 3) Szczerbiński (Kr.) 2,17,6.

1500 m juniorów: 1) Ryś (Chrzanów) 4,44,6, 2) Dietrich (Kr.) 4.44.8; 3) Stachowiec (N. Targ) 4.49,1.

Na marginesie wczorajszych biegów należy zwrócić uwagę na brak lekarza, którego obecność ze względu na kilka niegroźnych na szczęście wypadków była przecież bardzo wskazana.

*

W Rzeszowie w wojewódzkich biegach narodowych startowało 264 osoby. W biegu seniorów na dystansie 3000 metrów zwyciężył **Nowik** (Przemyśl) — 9.41.4, a bieg seniorek na dystansie 800 m wygrała **Jajkiewicz** (Tarnobrzeg) w czasie 2,56,8.

Liga pięściarska

W rozegranym wczoraj w Łodzi spotkaniu **o mistrzostwo I ligi pięściarskiej Włókniarz pokonał niespodziewanie Kolejarza 13:7.**

W drużynie łódzkiej wystąpił po dłuższej przerwie — Marcinkowski, który w walce z Nowakiem W. uzyskał wynik remisowy. Była to jedna z najładniejszych walk meczu obok pojedynków Olczyka z Nowakiem Z. i Nogajskiego z Noconiem.

*

W drugim meczu mistrzowskim, rozegranym w Warszawie. Gwardia pokonała CWKS I 12:8. Najciekawszą walkę w ramach tego spotkania stoczyli w wadze piórkowej Tyczyński ze Strenkiem.

Mistrzostwa wieloboistów krakowskich

Lekkoatleci i lekkoatletki krakowskie walczyli w ub. sobotę w wojewódzkich mistrzostwach **w trójboju kobiet i pięcioboju mężczyzn.** W trójboju na starcie brakło najlepszych zawodniczek a w ogólności w konkurencji tej startowały zaledwie 4 lekkoatletki. Nie lepiej spisali się mężczyźni, z których tylko 12 na 16 startujących ukończyło przewidziane programem konkurencje pięcioboju.

Trójbój kobiet wygrała **Krzessowiak (OWKS) uzyskując łącznie 1271 pkt.** W poszczególnych konkurencjach zawodniczka OWKS-u miała następujące wyniki: 100 m — 13.3; skok w dal — 4.46; pchnięcie kulą — 8,40.

Następne zajęły w kolejności: Rzepka (Unia Tarnów) — 925 pkt., Celińska (Ogniwo Kraków) — 658 pkt. i Drozdowska (Ogniwo Kraków).

W pięcioboju mężczyzn najlepszym okazał się **Grochowski** (Ogniwo), który za wyniki: 100 m — 11,4, skok w dal — 6.27, pchnięcie kulą — 10,91, skok w zwyż — 168 i 400 m — 54.7 — **uzyskał w ogólnej punktacji 3164 pkt.**

Na dalszych miejscach znaleźli się: **Warchałowski** (Kol.) 2710, Dobroczyński (Kol.) 2613, Michalski (Ogniwo) — 2586 i Pyzik (Ogniwo) — 2579 pkt.

Zdjęcia w dzisiejszym numerze: Borek, „Miroir", „Berliner Illustrierte" i archiwum własne „Piłkarza".

Sportowcy przed Zlotem Młodych Przodowników

(Dokończenie ze str. 1)

Sportowcy koła sportowego Budowlani przy KPZB nr 2 w Krakowie zobowiązali się przepracować 600 roboczogodzin przy robotach ziemnych, związanych z budową boisk koszykówki, siatkówki i dwóch kortów tenisowych.

*

W Nowym Sączu sportowcy koła sportowego PSS postanowili do końca bieżącego miesiąca pracować po 6 godzin dziennie przy przebudowie własnego stadionu sportowego, co da w sumie 1.620 roboczogodzin. Wartość zobowiązania wynosi 2.916 zł.

*

W Młynie Wieczysta utworzone zostało 5 sportowych brygad produkcyjnych, które podjęły zobowiązania o łącznej wartości 19.800 zł.

*

Sportowcy Ludowego Zespołu Sportowego w Czyżynach zobowiązali się dla uczczenia Zlotu sporządzić trzy gazetki ścienne o tematyce zlotowej oraz zorganizować dwa wieczory dyskusyjne.

*

Koło sportowe przy VII. Państw. Szkole Ogólnokształcącej im. A. Mickiewicza zorganizuje w najbliższych dniach kurs nauki pływania, połączony ze zdobywaniem norm do BSPO.

*

Członkowie koła sportowego przy Centr. Biurze Aparatury Chemicznej i Urządzeń Chłodniczych w Krakowie podjęli również szereg zobowiązań dla uczczenia Zlotu. Grupa konstruktorów: Korbel, Niedośpiał i Boczar postanowiła skrócić czas wykonywania pewnej dokumentacji technicznej o 5 dni. Zobowiązanie to zostało już wykonane.

Ponadto 45 członków koła podjęło zobowiązania indywidualne, które łącznie przyniosą wartość około 15.000 zł.

Limit zaplanowanych odznak SPO zostanie do końca br. przekroczony o 100 proc., a w tym czasie ilość członków koła wzrośnie o 10 osób. Koło zorganizuje w najbliższym czasie wewnętrzne mistrzostwa w wieloboju lekkoatletycznym oraz łucznictwie, jak również turnieje: szachowy i tenisa stołowego.

Koło przeprowadzi także akcję kulturalno-oświatową wydając gazetki ścienne i urządzając referaty poświęcone omówieniu znaczenia Zlotu Młodych Przodowników.

Kadra A—DOZSA 4:3

(Dokończenie ze str. 1)

Udało się to dopiero w 38 minucie Trampiszowi. Wiśniewski po szybkim rajdzie oddał celną centrę, przejmuje ją Trampisz z bliskiej odległości mimo interwencji defensywy węgierskiej, zdobył prowadzenie.

W drużynie polskiej następują pierwsze zmiany. **Rajtara zastąpił Patkolo, a Glimas zmienił kontuzjonowanego Wieczorka.**

Po zmianie stron Polacy są nadal drużyną atakującą. **Cieślik już w 48 minucie podwyższa wynik na 2:0.** Sukces ten zdopingował Węgrów, zwiększyli oni tempo i dążyli za wszelką cenę do wyrównania. Uciekali się nawet do ostrej gry. W 68 minucie **Viragh z kilku metrów zmniejszył wynik na 1:2, a w 70 minucie Deak wyrównał mistrzowskim strzałem.**

Polacy nie tracą animuszu i przechodzą do kontrataku 73 minuta **przynosi nam ponowne prowadzenie przez Wiśniewskiego z solowego biegu. Czwartą bramkę zdobył Cieślik w 77 minucie**, wykorzystując zamieszanie pod bramką Węgrów. W 80 minucie opuszcza boisko Patkolo, a na jego miejsce wchodzi **Breiter.** Gra jest nadal żywa i akcje błyskawicznie przenoszą się pod obydwie bramki.

W końcowej fazie meczu Węgrzy dali się ponieść nerwom, grają bardzo ostro i zmuszają sędziego **Bukowskiego** do usunięcia z boiska prawego łącznika Viragha. Węgrzy grając w 10, zdobywają jeszcze trzecią bramkę w 81 minucie z dalekiego rzutu wolnego, którego egzekutorem był **Horwath.**

Zawody prowadził ob. **Bukowski** z Radomia.

Widzów ponad 40 tysięcy.

Międzynarodowe regaty wioślarskie w Moskwie

Na rzece Moskwie rozegrane zostały wczoraj wielkie **międzynarodowe zawody wioślarskie z udziałem zawodników ZSRR, CSR, Polski i Węgier,** przebywających na wspólnym obozie treningowym w stolicy ZSRR. Regaty zgromadziły na trasie 25.000 widzów.

Z 4 polskich osad, startujących w zawodach **największy sukces odniosła dwójka ze sternikiem: Lorenz, Thomas — sternik Michalski**, wygrywając tę konkurencję po niezwykle zaciętej walce przed osadami radzieckimi. Węgrzy i Czesi w biegu tym nie startowali.

W jedynkach **Kocerka** zajął drugie miejsce za Czułakowem (ZSRR).

W dwójce bez sternika osada polska przybyła na 3 miejscu za osadami radzieckimi. W czwórce bez sternika Polacy startujący bez chorego Szwarcera, którego zastąpił wypożyczony rezerwowy wioślarz węgierski zajęli także 3 miejsce.

W pozostałych konkurencjach zwyciężyli:

Dwójki podwójne: CSR przed ZSRR, czwórki ze sternikiem: CSR przed ZSRR, ósemki: ZSRR przed Węgrami.

Turniej tenisowy zakończony

W Szczecinie zakończył się wczoraj **tenisowy turniej klasyfikacyjny**, w którym udział wzięli czołowi zawodnicy polscy.

W finale gry pojedynczej **Piątek pokonał Licisa 6:3, 6:4,** zajmując tym samym pierwsze miejsce w turnieju. W spotkaniu o trzecie miejsce Niestrój zwyciężył Radzia 8:10, 6:1, 6:3.

Mistrz Polski Olejniszyn uplasował się dopiero na siódmym miejscu.

W **grze podwójnej** pierwsze miejsce zdobyła para **Radzio-Kwiatek**, zwyciężając w finale parę Olejniszyn-Piątek 7:5, 7:5.

W grze pojedynczej juniorów najlepszym okazał się **Dietrich**, wygrywając w finałowym spotkaniu z Wilczkiem 7:5, 3:6, 8:6.

Dobre wyniki lekkoatletów

Na kolejnych zawodach eliminacyjnych kadry lekkoatletycznej w Wałczu uzyskano szereg dobrych wyników.

W biegu na 3.000 m zwyciężył **Szwargot** w czasie 8,31, wyprzedzając o pierś Mańkowskiego. W biegu godzinnym **Osiński** uzyskał **17.264,9 m**, co jest zaledwie o 13 m gorszym wynikiem od rekordu Polski. W biegu na 1.500 m zwyciężył Szwargot, a jego wynik 3.57 jest najlepszym tegorocznym osiągnięciem w tej konkurencji.

*

Na kontrolnych zawodach lekkoatletycznych w Warszawie **Bregulanka i Krzyżanowski uzyskali minima olimpijskie w pchnięciu kulą.** Bregulanka rzuciła 13.0 m, a Krzyżanowski osiągnął wynik 15,72 m.

*

W wojewódzkich mistrzostwach Śląska w trójboju kobiet **Rzepczyk-Wątrobowa ustanowiła nowy rekord Polski** uzyskując w łącznej punktacji 1685 pkt. Zawodniczka ta miała w poszczególnych konkurencjach wyniki: 100 m — 12.8, skok w dal — 5.29, pchnięcie kulą — 8.29

Mecz emocjonujących sytuacji

Ogniwo nie sprawiło zawodu zwyciężając Kolejarza 3:2 (1:1)

Okazuje się, że dobre ustosunkowanie się widowni do młodych napastników Ogniwa, jakie notujemy od dwóch spotkań — daje owoce.

Daje owoce nie tylko w postaci dwóch cennych punktów, ale i naprawdę pięknych akcji, których sporo miała sposobność oklaskiwać zadowolona tym razem publiczność.

A ponieważ i Kolejarze z Poznania rozporządzali niegorszą ofensywą, **mecz należał do bardzo ciekawych i niezwykle zaciętych, a wynik spotkania do ostatniej minuty gry stał pod znakiem zapytania.**

Ciężko wypracowane zwycięstwo słusznie gospodarzom przypadło w udziale, gdyż w sumie mieli oni więcej z gry, a atak ich pracował bardziej składnie i wypracować potrafił więcej sytuacji podbramkowych.

Ciekawie wypadł pojedynek stoperów z kierownikami ataków. Tarka całkowicie unieruchomił Strojnego, a po przeciwnej stronie rutynowany Anioła nie mógł w żaden sposób uwolnić się od czułej i nieustępliwej opieki Mazura, zaś próby pomagania sobie grą „faul" wyłapywał i wytrwale odgwizdywał sędzia spotkania. Było tych fauli o wiele za dużo, a ukoronowaniem ich było kopnięcie pod koniec spotkania Hymczaka, który musiał opuścić boisko.

W spotkaniu tym błysnął właśnie dobrą formą Hymczak który obronił kilka groźnych strzałów w pięknym stylu. — Podciąga się z meczu na mecz młody **Słaboszewski.** Także praca pomocników wypadła już lepiej, choć podania nie zawsze jeszcze były **celne.** — Debiut **Dudonia** wypadł poprawnie. Atak Ogniwa miał bardzo dobry dzień, **jedynie słabiej niż zwykle zagrał Gołąb,** który poza tym nie wytrzymał tempa spotkania.

W wyrównanej drużynie gości nie było słabych punktów.

Składy drużyn:

KOLEJARZ: Rosiński, Koltuniak, Tarka, Deska, Słoma, Chudziak, Harmaciej, Brzezańczyk, Anioła, Gogolewski, Chmielewski.

OGNIWO: Hymczak, Bobula, Mazur, Słaboszewski, Pawlikowski, Kolasa, Cywicki, Dudoń, (Kadłuczka), Strojny, Radoń, Gołąb.

Przebieg spotkania:

Przez kilka minut gospodarze atakują energicznie, a piękne akcje żywo oklaskiwane są przez publiczność.

W 9 minucie o ułamek sekundy ubiega Tarkę **Dudoń i strzela obok wybiegającego Rosińskiego pierwszą bramkę.**

Kolejarze rewanżują się szybkimi kontrakcjami. Strzał Gogolewskiego broni Hymczak, **ale za chwilę Anioła wykorzystuje błąd obrony i z najbliższej odległości — wyrównuje.** Jeszcze raz strzela groźnie Anioła, piłka przechodzi ponad celem, po czym gospodarze inicjują kilka składnych ataków. Twardo wkraczająca obrona gości przez długi czas nie dopuszcza napastników drużyny krakowskiej do strzału. Od 30 minuty gry gospodarze wzmacniają tempo, a gra staje się jeszcze więcej interesująca.

Z odległości 35 metrów strzela pięknie Radoń, a za chwilę „bombę" Cywickiego broni z trudem Rosiński. Błyskawiczna kontrakcja Kolejarzy kończy się strzałem Gogolewskiego, a Hymczak z największym wysiłkiem przerzuca piłkę na róg.

Zaraz po rozpoczęciu drugiej części gry **Dudoń ładnie wypuszcza Radonia, który mimo asysty Tarki strzela w pełnym biegu i uzyskuje prowadzenie.**

Kolejarze rewanżują się dwoma szybkimi atakami, ale strzały Gogolewskiego i Anioły wspaniale broni Hymczak.

Po przeciwnej stronie Rosiński dwukrotnie interweniuje z powodzeniem.

W 18-tej minucie Radoń bije rzut wolny. **Rosiński nie dosięga piłki, a Cywicki posyła ją głową do siatki.**

W 21-szej minucie Chmielewski mija Bobulę i strzałem w przeciwny róg poprawia wynik na 3:2.

Kolejarze atakują w dalszym ciągu i już za chwilę Hymczak musi się dobrze wyciągnąć przy obronie następnego z kolei strzału Chmielewskiego. Następna akcja Kolejarzy kończy się strzałem Anioły, a Hymczak z trudem przerzuca piłkę na róg.

W końcowych minutach gry tempo wybitnie słabnie, a napastników obu drużyn nie stać już na energiczniejszą akcję i wynik nie ulega zmianie.

Sędziował ob. **Nalepa z Opola.** Widzów ok. 3 tysiące.

Piechaczek najlepszym strzelcem piłkarskim

Dziesięć bramek, które zdobyli napastnicy OWKS-u w ostatnim meczu pucharowym z Unią, wysunęło zawodników drużyny wojskowej na czoło najlepszych strzelców piłkarskich.

Prowadzą zdecydowanie w grupie pierwszej trzej napastnicy OWKS-u: **Piechaczek, Kroczek i Więcek** a dopiero na czwartej pozycji znajduje się **Gamaj,** mający równą ilość zdobytych bramek z Więckiem.

W grupie drugiej prowadzi **Anioła przed Powałą i Janeczkiem.** Czołówka najlepszych strzelców w rozgrywkach pucharowych przedstawia się następująco:

GRUPA I

11 bramek — Piechaczek (OWKS)
7 bramek — Kroczek (OWKS)
6 bramek — Więcek (OWKS) i Gamaj (Gwardia).
4 bramki — Kohut (Gwardia) i Misiak (Kolejarz W-wa)

GRUPA II

9 bramek — Anioła (Kolejarz Poznań)
8 bramek — Powała (Budowlani)
7 bramek — Janeczek (CWKS)
4 bramki — Strojny (Ogniwo) i Wiśniowski (Górnik)

Szczurzyński uratował Włókniarza od wyższej porażki

Górnik—Włókniarz 2:0 (0:0)

RADLIN (tel. wł.) Po ostatnich niepowodzeniach w rozgrywkach o Puchar Złotu, Górnicy **zagrali w sobotę jedno z najlepszych swych spotkań w bieżącym sezonie,** wygrywając zasłużenie z ambitnie grającą młodą drużyną łódzkiego Włókniarza 2:0 (0:0).

Cała drużyna gospodarzy zagrała ofiarnie, atak przeprowadzał żywiołowe akcje, które nosiły w sobie zawsze zarodek bramki. Pomocnicy zasilali skutecznie swój napad, a obrona dzielnie likwidowała wypady łodzian.

Górnik zdobył tylko dwie bramki, a **zwycięstwo to jest za skromne w stosunku do przebiegu gry i miażdżącej przewagi, jaką przez cały niemal przebieg spotkania posiadali gospodarze.** Napastników Górnika prześladował przy tym pech strzałowy, a Szczurzyński w bramce łodzian należał do najmocniejszych punktów swej drużyny. Obronił on brawurowo i w pięknym stylu niezliczoną ilość strzałów i tylko jemu łodzianie mają do zawdzięczenia nikłą stosunkowo przegraną.

Do tego spotkania obie drużyny wystąpiły w następujących składach:

WŁÓKNIARZ: Szczurzyński, Włodarczyk, Stusio, Baran, Walczak, Wapiennik, Kozłowski, Kowalec, Szymborski, Jańczyk, Zygmuncik.

GÓRNIK: Budny, Franke, Grzegoszczyk, Kurzeja, Zdrzałek, Sachs, Majchrzak, Węgiorz, Wiśniowski, Bożek, Szleger (Dybała).

Mimo ciężkiego terenu przez cały czas meczu utrzymuje się ostre tempo, podyktowane przez Górnika. Gospodarze nadają ton grze, raz po raz goszcząc pod bramką łodzian. Do przerwy jednak Szczurzyński wychodzi obronną ręką z opresji. Kapituluje on po raz pierwszy dopiero w 3 minucie po pauzie **wobec silnego strzału Majchrzaka. Wynik meczu ustala w 23 min. Szleger.**

Włókniarz przeprowadzał tylko nieliczne wypady, inicjowane przez Szymborskiego, które jednak likwidowała obrona lub Budny.

Wyróżnili się we Włókniarzu: doskonały **Szczurzyński** w bramce, **Baran** w obronie i **Szymborski** w ataku.

W Górniku wszyscy tym razem zasłużyli na słowa pochwały, a zwłaszcza linia ataku, która zyskała na bojowości przez powrót Dybały.

Sędziował **Bielecki z Krakowa.** Widzów na skutek ulewnego deszczu, który spadł tuż przed meczem, zaledwie 100 osób.

Budowlani wykorzystali okres przewagi i pokonali CWKS 2:0 (2:0)

CHORZÓW (tel. wł.) Do spotkania tego drużyny wystąpiły w następujących składach:

CWKS: Kłaczek, Sobkowiak, Zieliński, Budziński, Hodyra, Łyszczarz (Orłowski), Jezierski, Pilarski, Kokot, Janeczek, Soporek i Glajcar.

BUDOWLANI: Janik, Karmański, Janduda, Król, Lizurek, Grzywocz, Glanc, Spodzieja, Powała (Januszek), Barański, Pilarek.

Mecz chorzowski stał na dobrym poziomie. Gra była żywa i ciekawa, przy czym obydwie strony przeprowadzały składne akcje. Bardziej skonsolidowanym zespołem byli chorzowianie, którzy do przerwy posiadali lekką przewagę.

Przewagę swą gospodarze udokumentowali zdobyciem dwóch efektownych bramek. Strzelcem pierwszej był **Barański,** który już w pierwszej minucie ładną główką umieścił piłkę w siatce przed wybiegającym Kłaczkiem.

Druga bramka dla Budowlanych padła w 37 minucie ze strzału **Glanca.**

Po pauzie gra się wyrównuje, **a stroną atakującą jest teraz CWKS.** Wojskowi przeprowadzają liczne groźne akcje, które jednak załamują się na doskonale w tym dniu grającej defensywie gospodarzy. Twardo grająca obrona z **Jandudą** na czele nie dopuszcza napastników CWKS-u do oddania celnego strzału.

Zwycięstwo drużyny śląskiej jest w pełni zasłużone, gdyż Budowlani byli w sumie drużyną lepszą, umiejętnie wykorzystując okres swej przewagi, a podczas okresu przewagi gości, ślązacy potrafili skutecznie zablokować dostęp do własnej bramki.

Podporami Budowlanych byli: **Janduda** w obronie, **Grzywocz** w pomocy i **Barański.** W CWKS-ie wyróżnił się b. pracowity **Soporek.** Bramkarz Kłaczek nie wykazał oczekiwanej formy, broniąc dość niepewnie.

Ten dobry mecz **osłabił sędzia Walczak** z Łodzi, wykazując brak znajomości o spalonym. Sekundowali mu w wydawaniu mylnych orzeczeń boczni sędziowie. Trzeba jednak podkreślić, że obie drużyny wykazały wobec tych mylnych decyzji wzorową postawę, przyjmując krzywdzące ich orzeczenia bez protestu. Zawodom przyglądało się 4 tys. widzów.

Niedziela na boiskach Europy

AUSTRIA

WIEDEŃ (obsł. wł.) Wczorajsze spotkania piłkarskie o mistrzostwo I ligi austriackiej przyniosły kilka niespodziewanych wyników. Największą sensacją była wysoka porażka Rapidu w spotkaniu z Vienną 2:5 (0:3). Dalsze wyniki: Sturm Graz — Admira 2:3, GAK — Wacker 4:0, Austria — Sportklub 3:3, FC Wien — Kapfenberg 3:1, Blau Weiss — LASK 1:1, Simmering — FAC 3:1.

W tabeli prowadzi Rapid 37 pkt przed Austrią 35 pkt i Vienną 30 pkt.

WŁOCHY

RZYM (obsł. wł.) Mistrzem ligi włoskiej na rok 1951/52 **został Juventus,** który pokonał wczoraj w przedostatnim spotkaniu rozgrywek Nowarę 3:1. Walka o tytuł wicemistrza trwa i rozstrzygnięta będzie dopiero w najbliższą niedzielę. Wyniki spotkań:

Como — Lucchese 2:1, Inter — Padova 5:1, Spal — Lazio 4:0, Atalanta — Bologna 0:2.

NIEMCY AMAT. — AUSTRIA AMAT. 2:0 (0:0)

Spotkanie amatorskich reprezentacji piłkarskich Niemiec i Austrii rozegrane w Monachium przyniosło zwycięstwo Niemcom 2:0. Reprezentacje obu państw są przewidziane na Olimpiadę w Helsinkach.

Przytomne zagranie przynosi rozstrzygającą bramkę



Niefortunny wybieg bramkarza łódzkiego Włókniarza, wykorzystał Radoń, który lekkim strzałem posłał piłkę do siatki zdobywając zwycięską bramkę w meczu Ogniwo — Włókniarz Łódź

Ostre strzelanie na boisku OWKS-u

OWKS—Unia 10:1 (6:1)

Mistrz pierwszej grupy uporał się z łatwością ze słabym przeciwnikiem, uzyskując po raz pierwszy w rozgrywkach o puchar Złotu wynik dwucyfrowy.

Drużyna wojskowych wyrównana we wszystkich liniach zdeklasowała przeciwnika, górując przez cały przeciąg spotkania, a w polu gra zmieniała się chwilami w zabawę w „kotka i myszkę".

Jedynie trio obronne gości stanowiło dla wojskowych trudniejszą do przełamania zaporę.

Ślązacy mimo wysokiej porażki zdobyli sobie sympatię widowni naprawdę fair grą i niezwykle ambitną postawą. Mimo niepowodzenia do ostatniej minuty gry nie rezygnowali oni z walki i ogromnym nakładem sił starali się nadrobić różnicę umiejętności piłkarskich. Deptale brak umiejętności i rutyny do tak poważnych zawodów. Średniej klasy bramkarz powinien obronić przynajmniej połowę przepuszczonych przez Deptałę bramek. Dobrze w tym spotkaniu zagrał Hajduk i Giebur.

SKŁADY DRUŻYN:

UNIA: Deptała, Bujak, Hajduk, Giebur, Siekiera, Kubski, Przecherka, Pohl, Giedyga, Pietrowski, Kubicki (Pala).

OWKS: Hajduk, Mastek, Musiał, Masłoń, Kalus, Strzykalski, Kroczek, Piechaczek, Więcek, Hejosz, Kucharski (Feluś, Dwernicki).

PRZEBIEG SPOTKANIA:

Przez kilka minut wojskowi atakują energicznie, ale strzały są niecelne.

Natomiast wypad Ślązaków w 8 min. kończy się strzałem Pohla, obronionym przez Hajduka.

W 13 min. po ładnym ataku gospodarzy Kroczek strzela ostro, Deptała wprawdzie broni, **ale odbitą przez niego piłkę Kucharski posyła do siatki.**

Mimo że wojskowi niepodzielnie panują na boisku, a bramka Deptały jest pod ustawicznym obstrzałem, na następny punkt trzeba było czekać 11 min.

Dopiero po rogu bitym przez Kucharskiego, Hejosz główkuje na bramkę i **znowu odbitą przez Deptałę piłkę dobija Piechaczek.**

W 2 min. później pięknie przez Musiała wypuszczony **Piechaczek strzela w pełnym biegu trzecią bramkę.**

Próbuje szczęścia Kalus, strzelając z daleka i Deptała z trudem broni na róg.

W 20 min. Piechaczek strzela ostro — Deptała broni — **ale dobitka Kroczka ponownie grzęźnie w siatce.**

Ślązacy rewanżują się błyskawicznym atakiem, przeprowadzonym prawą stroną. Przecherka pięknie podaje do środka, **gdzie Giedyga idealną piłkę zamienia w honorowy punkt.**

W 37 min. **wojskowi zdobywają piątą bramkę ze strzału Kroczka.** Rozpaczliwa obrona Ślązaków przez kilka minut likwiduje zakusy przeciwnika, ale w 42 min. Kroczek wygrywa pojedynek z Gieburem i **strzałem w przeciwny róg ustala wynik do przerwy.**

Po zmianie pól oblężenie bramki gości trwa w dalszym ciągu. Strzał Kucharskiego i Kroczka broni jednak Deptała. W 9 min. mimo zaciekłej obrony Ślązaków **w zamieszaniu podbramkowym Piechaczek zdobywa główką siódmą bramkę.**

W 13 min. piękny strzał Piechaczka Deptała z trudem przerzuca na róg. Za chwilę Więcek wykorzystuje kiks Bajaka **i z najbliższej odległości strzela ósmą bramkę.**

Wojskowi w dalszym ciągu ponawiają swoje ataki, ale Ślązacy dwoją się i troją na boisku, oddalając niebezpieczeństwo od własnej bramki.

W 20 min. za faul na polu karnym sędzia dyktuje „jedenastkę", **z której Więcek uzyskuje dziewiąty punkt.**

Niezwykle ambitną postawą Ślązacy na kilka minut oddalają niebezpieczeństwo od własnej bramki. **Dopiero w 31 min. Kroczek strzałem w przeciwny róg ustala wynik spotkania.**

Od tego momentu tempo gry słabnie, Ślązacy coraz częściej dochodzą do głosu, ale ataki ich likwidowane są przez obronę gospodarzy. Także akcjom wojskowym brak już siły przebojowej na skutek zmęczenia zawodników i wynik nie ulega już zmianie.

Sędziował ob. Hanusiak z Wrocławia. Widzów 3 tys.

(AG)

Na grząskim terenie Kolejarz pokonał wysoko Ogniwo z Bytomia 5:1

WARSZAWA (tel. wł.). Tuż przed rozpoczęciem meczu spadł ulewny deszcz, zamieniając stadion Wojska Polskiego, na którym grano to spotkanie, w olbrzymie bajoro i grzęzawisko. Na tym ciężkim gruncie lepiej czuła się drużyna Kolejarza, która przez cały przeciąg meczu górowała nad niedysponowanym zespołem bytomskim.

Podczas gdy goście stosowali błędny styl indywidualnych zagrań, Kolejarz grał krótko, zespołowo, a wszystkie linie współpracowały ze sobą. Bardzo dobrze wypadł atak, a w nim skrzydłowi i **Misiak.**

W obronie wyróżnił się **Silwa,** w pomocy **Łabęda.**

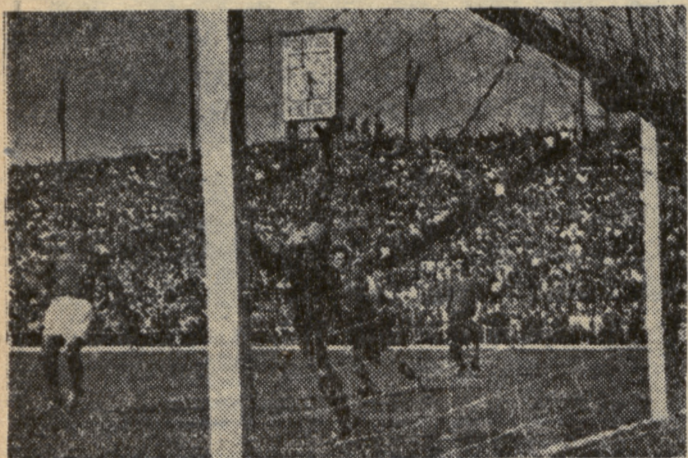
Ogniwo miało najlepszych graczy w **Buczmie, Kauderze i Cecheliku** w ataku, oraz **Cichoniu i Lelonku** w defensywie.

Bramki dla Kolejarza uzyskali: **Misiak 2, Zelenay, Ziemski i Kobylański,** dla Ogniwa — **Buczma** z rzutu karnego.

Sędziował **Kukucki** z Gdańska. Widzów 3 tys.

W pełni sezonu piłkarskiego

Znajdujemy się w pełni sezonu piłkarskiego. W całej Europie trwają rozgrywki ligowe; przygotowując się do Olimpiady reprezentacje państwowe rozgrywają liczne spotkania międzynarodowe. Ubiegły miesiąc stał pod znakiem licznych spotkań międzypaństwowych.— Zdjęcie, które widzimy poniżej, przedstawia fragment z meczu Francja — Belgia 2:1. Moment zdobycia bramki przez Mermansa (Belgia)



Wyższe Szkoły WF kształcą nowe kadry

Dla masowego rozwoju kultury fizycznej

potrzeba wychowawców, instruktorów i trenerów

Miesiąc czerwiec to w szkołach okres wytężonej nauki i końcowych egzaminów. Rokrocznie w tym czasie młodzież miast i wsi po złożeniu egzaminu dojrzałości opuszcza mury szkół i uczelni. Ci, którzy już w okresie dotychczasowej nauki poznali dokładnie swe zamiłowania i zdolności, najczęściej uczniowie i uczennice szkół zawodowych wiedzą., jaką dalej iść drogą.

Wielu jest jednak jeszcze takich, którzy po złożeniu egzaminu dojrzałości zastanawiają się dopiero nad wyborem zawodu. A problem ten nie jest łatwy, bo często i to kusi i to nęci, a rodzajów wyższych uczelni jest przecież wiele. Odbywają się więc niejednokrotnie całe narady, zbiera się informacje, wypytuje znajomych.

Najlepiej zilustruje nam te kłopoty podsłuchana rozmowa dwóch „świeżo upieczonych" maturzystów.

...Bo ja — mówił Władek — *doprawdy nie wiem co robić dalej. Chcę się nadal uczyć. Interesuje mnie trochę medycyna, lubię matematykę i fizykę, ale...*

...ale najlepiej to chyba czujesz się na boisku — przerwał mu w tym momencie jego kolega Tadek, młody, o roześmianej i opalonej twarzy chłopiec. *Znam cię pod tym względem dobrze, bo przecież graliśmy razem w naszej szkolnej drużynie koszykówki.* I ciągnął dalej:

Od najmłodszych lat interesowałem się sportem. Najpierw jako kibic a ostatnio jako czynny zawodnik naszego SKS-u. Sport traktowałem przede wszystkim jako rozrywkę i wypoczynek — na pierwszym miejscu była przecież zawsze nauka — ale obecnie chcę poświęcić się mu w zupełności. Zapisuję się do Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego!

Do WSWF — zapytał Wacek. — *Słyszałem wiele o tej uczelni, ale właściwie nie wiem, jaki jest jej program i co dają te studia.*

Więc posłuchaj — odrzekł na to Tadek .— *Wracam właśnie z sekretariatu WSWF i mam jeszcze wszystkie informacje w pamięci.*

Studia trwają 3 lata i mają za zadanie wykształcenie dyplomowanych nauczycieli w. f., instruktorów sportu i magistrów w. f., którzy znajdą pracę w szkolnictwie ogólnokształcącym, zawodowym i wyższym, w zrzeszeniach sportowych oraz w Komitetach Kultury Fizycznej.

A jakie przedmioty są tam wykładane? — pyta znów Wacek.

Program nauki obejmuje: fizykę i chemię, jako podbudowę do przedmiotów profilowych, którymi są: anatomia, biomechanika, fizjologia, antropologia, biologia i higiena. Naukami z zakresu kultury fizycznej są: teoria w. f., teoria i praktyka poszczególnych dyscyplin sportu. Ponadto program uczelni zawiera nauki pedagogiczne, psychologię, dydaktykę i metodykę w. f.

Ale to nie wszystko — ciągnął dalej Tadek. — *W miesiącach letnich i zimowych odbywają się dla I i II roku wyszkoleniowe obozy wędrowne, narciarskie, oraz z zakresu sportów wodnych. Specjalizacja w kierunku sportów wyczynowych rozpoczyna się na III roku. Ma ona na celu przygotowanie instruktorów, przyszłych trenerów poszczególnych dyscyplin sportu.*

W okresie studiów studenci WSWF korzystają ze stypendiów, domów akademickich i wszystkich innych przywilejów, jakie posiada młodzież akademicka w Polsce Ludowej. Ponadto uczelnia zaopatruje młodzież w kostiumy ćwiczebne i osobisty sprzęt sportowy.

A po ukończeniu studiów? —

Po ukończeniu studiów absolwent WSWF otrzymuje dyplom nauczyciela w. f. oraz książeczkę instruktora sportu z obranej specjalizacji. Absolwentom, wykazującym wybitne uzdolnienia do prac naukowo-badawczych stwarza się warunki do kontynuowania studiów na uczelniach w kraju i za granicą.

Wiesz — powiedział po namyśle Wacek. — *Widzę, że nie zdawałem sobie sprawy z tego, że i mnie sport bardzo pociąga. Wprawdzie akcja rekrutacyjna do WSWF trwa do końca czerwca, ale zaraz jutro pójdę tam załatwić formalności wpisowe. Jako trener czy instruktor na pewno się przydam, a wiem, że to zajęcie przyniesie mi naprawdę wiele zadowolenia.*

Dwójka rozmawiających zginęła w tłumie ludzi śpieszących ulicą. Ale łatwo dokończyć za nich tę rozmowę.

Zwycięstwo demokracji ludowej stworzyło po raz pierwszy w naszej historii warunki umożliwiające wszechstronny rozwój intelektualny i fizyczny mas pracujących w Polsce. **W Polsce Ludowej rolę wychowania fizycznego i sportu należycie oceniono. Historyczna uchwała Biura Politycznego KC PZPR dała wytyczne i nadała właściwy kierunek rozwojowi kultury fizycznej w Polsce Ludowej.**

Realizacja Planu 6-letniego na odcinku kultury fizycznej i sportu wymaga przygotowania licznej kadry fachowców o wysokim poziomie ideologicznym i zawodowym. Zadanie przygotowania tej kadry stoi właśnie przed wyższymi szkołami wychowania fizycznego.

Im więcej będziemy mieli młodych, dobrze wyszkolonych kadr, tym prędzej sport polski kroczył będzie ku coraz to lepszym osiągnięciom i wynikom.

Dr. Zbigniew Nowak

Czy budowa ciała decyduje o wynikach

Usiłowania naukowców, aby zaszeregować ludzi do ściśle określonych zasadniczych typów, nie są bynajmniej nowe, — podobnie jak chęć przypisywania pewnych właściwości budowy ciała cechom charakteru osobnika. Podział Kretschmera na trzy „typy". Leptosomika, typ atletyczny i typ Pyknika mógłaby najbardziej ogólnie i popularnie przetransponować na określenia człowieka „wysmukłego", „silnego", względnie „tęgiego". Próbowano również podział ten odnieść do sportowców celem wykazania predystynacji typu budowy ciała do określonej dyscypliny sportowej.

Tak np. bardzo często można spotkać się z opinią, że młodzieniec długonogi, wzrostem wybujały i smukły — to już urodzony średniodystansowiec. Jeśli jednak z tego punktu widzenia przyjrzymy się najlepszym biegaczom świata na średnich dystansach, przekonamy się, że typ wysmukły jest w tym wypadku wybitnie wynikowy, ale nie dominujący. Reprezentują go zwycięzca olimpijski z r. 1936 Woodroff, Amerykanin Eastman i szwedzki rekordzista Hägg. Większość jednak wybitnych średniodystansowców była, jak na sportowców, — średniego wzrostu i budową ciała skłaniała się raczej do typu atletycznego. Takimi byli angielscy olimpijczycy Lowe i Hampton, Francuz Martin, Amerykanin Cunningham, Nowozelandczyk Lovelock i Niemiec Harbig. A już do małych wzrostem tego samego typu zaliczyć trzeba Włochów Beccallego i Lanzi oraz dwóch rekordzistów świata Ladoumegue i Stranda.

Również dla budowy krótkodystansowców nie można ustalić reguły, pomimo że wśród sprinterów przeważa muskularny typ atletyczny. Tak więc i tu wielkość ciała nie ma decydującego znaczenia. W Los Angeles przecież „długi" Metcalfe walczył idealnie na równi do samej taśmy z małym muskularnym Tolanem. To samo można powiedzieć o tenisistach. Wysoki Tilden grał równie dobrze jak mały Cochet. Z podobnym zjawiskiem spotkamy się też wśród piłkarzy itd.

Z tych kilku przykładów wynika, że ścisłe ustalenie sportowych typów budowy ciała nie jest możliwe. Natomiast można stwierdzić, że wśród sportowców w ogóle przeważa typ atletyczny, czasem mieszany z innym, — jak również, że Leptosomik nie jest pozbawiony wielkich wyników sportowych. Dopiero na trzecim miejscu należy postawić typ Pyknika (tęgi), który najczęściej w połączeniu z typem atletycznym reprezentowany jest wśród ciężkoatletów, pływaków i bobsleistów.

Konkretyzując nasze rozważania dochodzimy do oczywistego wniosku, że budowa ciała posiada dla uzyskania wyniku sportowego duże znaczenie, ale w żadnym wypadku decydujące, — jak to się błędnie, niestety często jeszcze sądzi.

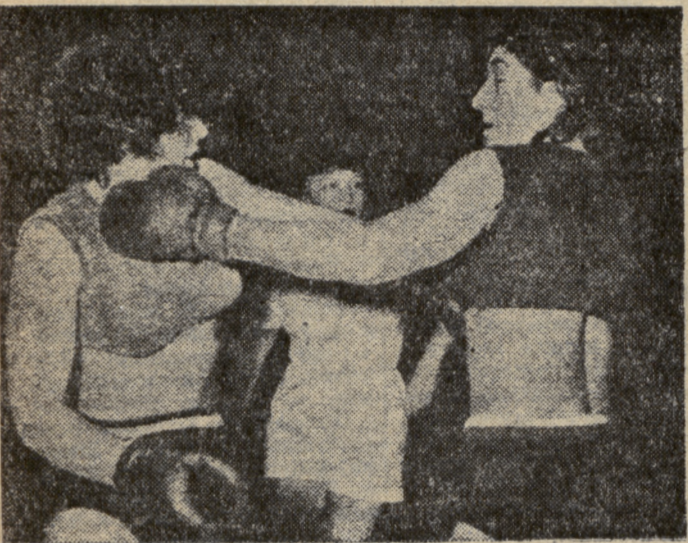
Czy to sport?

Oczywiście, że obrazek ten nie ma z prawdziwym sportem nic wspólnego.

To tylko jeszcze jedna — adenauerowska próba tumanienia i ogłupiania własnego społeczeństwa niezdrowymi sensacjami.

To jeszcze jedna próba przeszczepienia na grunt niemiecki — amerykańskiego stylu życia.

Zdjęcie przedstawia lansowany w Niemczech zachodnich boks „kobiecy".



„POSADŹ ŚWINIĘ DO STOŁU..."

Niedawno mieszkańcy okupowanego przez Amerykanów portu francuskiego La Rochelle byli świadkami niezwykłego zajścia. Jedna z rodzin otrzymała nakaz natychmiastowej eksmisji z mieszkania, gdyż jak oświadczyły władze amerykańskie domek ich należy zburzyć, ponieważ przeszkadza on w urządzeniu boiska sportowego dla amerykańskich żołnierzy.

„Posadź świnię za stół a ona da nogi na stół" — mówi stare rosyjskie przysłowie. Ze słusznością tego przysłowia muszą się zgodzić dziś nie tylko mieszkańcy Francji ale i innych zmarshallizowanych krajów.

TRENER FAŁSZERZEM PIENIĘDZY

Przed meksykańskim sądem stanął niedawno były reprezentacyjny piłkarz włoski Orsii, obecnie trener jednej z meksykańskich drużyn piłkarskich. Sądzono go za podrabianie pieniędzy i po udowodnieniu winy skazano go na 5 lat więzienia. Udało mu się dzięki przyjaciełom wykupić za 20.000 pesetów od kary i uzyskać zezwolenie na dalsze uprawianie swej działalności trenerskiej!

Piłkarstwo Rumunii wykazuje stałą poprawę

W Rumuńskiej Republice Ludowej, podobnie jak i u nas piłka nożna należy do najbardziej popularnych sportów. Piłkarstwo uprawiane jest we wszystkich kołach fabrycznych na wsi, w szkołach, w wojsku, a w rozgrywkach o puchar Rumunii brało w ubiegłym roku udział 1252 drużyny.



Mistrzowska jedenastka Rumunii — CCA (Bukareszt)

System rozgrywek o mistrzostwo Rumuńskiej Republiki Ludowej oparty jest na rozgrywkach tzw. „dywizji" (odpowiednik naszych lig), przy czym najwyższy poziom reprezentują drużyny grające w „dywizji A" (nasza pierwsza liga).

W „dywizji A" w rozgrywkach ligowych bierze udział 12 zespołów, w tym dwie z Bukaresztu. W ubiegłym roku liga rumuńska liczyła 10 drużyn (4 z Bukaresztu a 6 z miast prowincjonalnych). **Mistrzem Rumunii został wówczas reprezentacyjny zespół Armii Rumuńskiej — CCA,** który i w obecnych rozgrywkach ligowych prowadzi zdecydowanie przed lokalnym rywalem — Dynamo Bukareszt.

Do najsilniejszych punktów mistrzowskiej drużyny CCA należą reprezentacyjny bramkarz **Voinescu,** obrońca **Zavoda,** oraz napastnicy: **Petschovsky i Moldoveanu.**

W „dywizji B" walczą 24 zespoły, podzielone na dwie grupy. Poza tym rozgrywane są spotkania w „dywizjach" odpowiadających naszym terytorialnym klasom wojewódzkim, a na najniższym szczeblu grają jedenastki kół sportowych. Piłkarstwo rumuńskie, które przez dłuższy czas odgrywało rolę „kopciuszka", ostatnio wykazuje stałą poprawę poziomu. Reprezentacja Rumunii odnosi w roku bieżącym sukcesy, do których m. in. zaliczyć należy dwa zwycięstwa nad CSR 3:1 i Polską B 1:0.

Do sukcesów tych w dużym stopniu przyczyniły się kontakty z drużynami radzieckimi, a zwłaszcza wizyta Szachtiora — Stalino w jesieni ub. roku. W meczach z trzecią wówczas drużyną radziecką rumuńscy piłkarze uzyskali korzystne dla siebie wyniki. Wzorując się na systemie gry, jaki reprezentuje twardo i szybko grający Szachtior, Rumuni podobnie jak ich południowi sąsiedzi Bułgarzy stosują obecnie odpowiadający im system gry zbliżony do wzoru Szachtiora. O tym, że system ten jest właściwy, świadczą najlepiej ostatnie wyniki uzyskane przez reprezetnację Rumunii. Piłkarze tego kraju szybkimi krokami zbliżają się do czołówki europejskiej i być może, że już w najbliższym czasie uda im się odnieść tak bardzo oczekiwane zwycięstwo nad Węgrami, z którymi do tej pory jeszcze nigdy nie wygrali.

T. D.

REDAGUJE KOLEGIUM
Wydawca: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „PRASA".
Adres Redakcji: Kraków, Wielopole 1/IV p. — tel. 543-58.
Adres Administracji: — Delegatura RSW „Prasa". Kraków, Wiślna 2, III p. tel. 558-62, 588-41, 246-86
Biuro Ogłoszeń i Reklam: Kraków, Rynek Główny 46 — I p. — tel.: 221-83.
Krakowska Drukarnia Prasowa, — Przedsiębiorstwo Państwowe, Kraków, Wielopole 1, tel. 542-52.
M-3-18584



Zgodnie z art. 57 regulaminu olimpijskiego uczestnikom Igrzysk ma organizator zapewnić wspólne pomieszczenie. Tegoroczny organizator Olimpiady — Finlandia, wybudowała już 14 domków, które tworzą „wioskę olimpijską" a mieszczą się niedaleko Helsinek w miejscowości Kaepylae. Znajdzie w niej pomieszczenie 5 tys. lekkoatletów. Wioska ta ma być po Igrzyskach zamieniona na kolonię mieszkalną. Poza tą wioską uczestnicy Igrzysk pomieszczeni będą jeszcze w dwu szkołach, a to w szkole inżynierskiej) w Otaniemi (8 km na zachód od Helsinek) — 1.400 osób i w samych Helsinkach 600 osób. Zawodnicy radzieccy w ilości 400 pomieszczeni będą w hali Otnaes, gdzie poza nimi nie będzie mieszkał nikt.

*

Olimpijska kadra bokserów Szwajcarii została już ustalona. Rozegra ona w czerwcu trzy spotkania z zagranicznymi przeciwnikami, po czym do czasu wyjazdu do Helsinek zawodnikom nie wolno będzie startować w żadnych zawodach.

*

Jak ogłoszono ostatnio w Helsinkach do olimpijskiego turnieju gimnastycznego zgłosiło się dotychczas 24 państw. W zgłoszeniu tym brak jeszcze najsilniejszej reprezentacji świata — Związku Radzieckiego. Ta duża liczba zgłoszeń skłoniła organizatorów do decyzji rozpoczęcia turnieju gimnastycznego jeszcze przed oficjalnym rozpoczęciem Olimpiady.

*

Z powodów technicznych organizatorzy musieli odrzucić propozycje wielu zagranicznych lekarzy sportowych objęcia dyżurów lekarskich, w czasie Olimpiady. Zapewniono jednak stałą opiekę lekarzy fińskich w ilości 50 dziennie oraz współpracę codzienną 50 sanitariuszek i 60 pielęgniarzy i masażystów.

*

Tegoroczne Igrzyska Olimpijskie w Helsinkach zapowiadają się jako rekordowe pod względem ilości reprezentowanych na nich krajów. Ostatnie zgłoszenia Kuby i Vietnamu oraz Indonezji i Guatemali powiększyły liczbę prawdopodobnych uczestników do 68, podczas gdy na poprzedniej Olimpiadzie londyńskiej w roku 1948 startowało „tylko" 59 państw.

*

Niedawno 22-letni biegacz Erno Beres uzyskał na dystansie 1.500 metrów czas 3,48,4 minuty, ustanawiając tym samym nowy krajowy rekord Węgier. W międzynarodowych fachowych kołach lekkoatletycznych przyznaje się Beresowi duże szanse na Olimpiadzie w Helsinkach w biegu na 5 tysięcy metrów. Podstawą do takiej oceny możliwości Węgra jest uzyskany przez niego s końcem zeszłego roku bez specjalnego treningu czas 14 minut 28 sekund.

*

Rekordzistka świata w skoku w zwyż, Angielka Sheila Lervill nie zamierza i w tym roku ustąpić z czołowego miejsca. Ostatni jej wynik 165 cm, uzyskany przed kilku dniami, świadczy o starannym treningu i dobrej formie tej lekkoatletki.

*

Amerykańscy dziesięcioboiści, kandydaci na medale olimpijskie w Helsinkach, Bob Mathias i Bob Richards znaleźli groźnego konkurenta w młodym zawodniku nazwiskiem Bill Albans. Utalentowany specjalnie w biegach krótkich i skokach sportowiec uzyskał na święcie sportowym godne uwagi wyniki. W skoku w zwyż osiągnął 195 cm, w dal skoczył 7 m 51 cm, a dystans 120 yardów przez płotki przebiegł w czasie 14,5 sekundy.